REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-61
TELEFONY
Sekretariat 335-61
Centr. 335-61 do 62
Red. sport 318-97
Smiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kesynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII NR 235 | ŚRODA, 1 PAŹDZIERNIKA 1952 R. | CENA 15 GR.

Kandydaci Frontu Narodowego na posłów z Okręgu Wyborczego nr 37 w Gdyni

STEFAN JĘDRYCHOWSKI — członek KC PZPR, wicepremier — urodził się 19. 5. 1910 r. w Warszawie, w rodzinie nauczycielskiej. W czasie studiów na uniwersytecie w Wilnie rozwinął żywą działalność, zmierzającą do zorganizowania jednolitego frontu młodzieży antyfaszystowskiej. Był członkiem organizacji studenckiej „Front" kierowanej politycznie przez KZM i za przynależność do tej organizacji został w 1934 r. aresztowany. Mimo że śledztwo w tej sprawie ciągnęło się do 1937 r., Stefan Jędrychowski nie przerywa działalności politycznej. W dalszym ciągu pracował nad zjednoczeniem sił antyfaszystowskich.

Był współredaktorem jednolitofrontowych pism „Poprostu" i „Karta", które przyczyniły się w niemałej mierze do rozpowszechniania idei jednolitego frontu w całym kraju, zwłaszcza wśród młodzieży. Współpracował również z innymi rewolucyjnymi pismami, w tej liczbie i z „Dziennikiem Popularnym". W 1937 r. został za swą działalność skazany na 4 lata więzienia.

W czasie wojny Jędrychowski był w ZSRR. Był współpracownikiem „Nowych Widnokręgów" i współorganizatorem Związku Patriotów Polskich, oraz I dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Był oficerem dywizji i członkiem prezydium Związku Patriotów Polskich, a następnie kierownikiem resortu informacji i propagandy Polskiego Kom. Wyzwolenia Narodowego.

Po wyzwoleniu Stefan Jędrychowski był przedstawicielem PKWN w Moskwie, a następnie ambasadorem w Paryżu. Był ministrem żeglugi i handlu zagranicznego, kierownikiem Wydziału Propagandy i Prasy, oraz Wydziału Ekonom. KC PZPR, wiceprezesem Centralnego Urzędu Planowania i następnie wiceprezesem PKPG. Stefan Jędrychowski jest autorem szeregu prac naukowych.

ANTONI BIGUS urodził się w 1903 r. w gminie Sierakowice, w pow. kartuskim. Ojciec jego był robotnikiem rolnym.

W 1923 r. Antoni Bigus bierze udział w strajkach chłopskich. Następnie przenosi się do Gdyni, gdzie dorywczo pracuje, jako robotnik portowy przy przeładunku węgla. Tutaj bierze udział w strajkach i manifestacjach robotniczych, najpierw jako członek lewicy związkowej, następnie jako delegat związku zawodowego.

W 1935 r. wstępuje do KPP. Za swoją działalność polityczną był więziony przez władze sanacyjne.

W czasie trwania wojny w Hiszpanii bierze udział w organizowaniu pomocy dla rządu republikańskiego.

Zmobilizowany w chwili wybuchu II wojny światowej dostaje się jako żołnierz do niewoli w Borach Tucholskich.

Po wyzwoleniu Antoni Bigus organizuje pierwszą komórkę PPR na Grabówku w Gdyni. Bierze aktywny udział w życiu politycznym, jako sekretarz portowego komitetu partyjnego, poczym przechodzi na stanowisko I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Wejherowie.

Wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego, pełni jednocześnie funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Antoni Bigus jest również przewodniczącym woj. zarządu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ostatnio został przewodniczącym Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego w Gdyni.

JULIANNA LEŚNIAK, chłopka z gromady Sulicice, w pow. wejherowskim, urodziła się w 1903 r. w woj. rzeszowskim. Głód i nędza sanacyjnej wsi polskiej wypędziły ją na obczyznę. Po 14-letniej tułaczce za chlebem po Francji wróciła Julianna Leśniak z rodziną do kraju i, szukając pracy, osiedliła się w Sulicicach.

Okupant hitlerowski skierował ją wraz z rodziną do obozu pracy przymusowej w Potulicach. Po uwolnieniu kraju przez zwycięską Armię Radziecką, Leśniakowa u boku męża, wybranego sołtysem w Sulicicach, staje do pracy społecznej i politycznej. Wspólnie oragnizują koło Stronnictwa Ludow , Leśniakowa jednak szczególnie poświęca się pracy wśród kobiet. Jest działaczką ZSL i zasiada w jego władzach powiatowych i wojewódzkich.

Za pracę społeczną i polityczną, która przyczyniła się do tego, że od ubiegłego roku gromada Sulicice z ostatniego miejsca wybiła się na pierwsze w skupie, w kontraktacji i wypełnianiu wszystkich innych obowiązków wobec państwa — Julianna Leśniak otrzymuje w 1951 roku Srebrny Krzyż Zasługi.

Julianna Leśniak jest członkiem Prezydium WKW ZSL, Zarządu Wojew. Ligi Kobiet, członkiem komisji rolnej przy Prezydium PRN i komisji handlu Prezydium Woj. RN. w Gdańsku.

FRANCISZEK KRÓLIKIEWICZ urodził się w r. 1895 w Jarce, w pow. kościańskim. Ojciec jego, kowal wiejski, obarczony liczną rodziną, zmuszony był wędrować od dworu do dworu w poszukiwaniu pracy. Franciszek Królikiewicz wychował się w nienawiści do ustroju wyzysku. Przeciw temu ustrojowi walczył w 1927 r., biorąc udział w strajku maszynistów kolejowych w Lesznie, zorganizowanym przez Zw. Zaw. Maszynistów.

W r. 1946 wstępuje do PPR. Nazwisko jego staje się popularne jako przodownika pracy. Królikiewicz współzawodniczy w oszczędzaniu węgla na parowozach, stosuje radziecką metodę Krywonosa, polegającą na zmiękczaniu wody w kotłach przy pomocy sodafosu. W 1950 r. prowadzi pociąg obciążony w 47 proc. ponad normę, ma za sobą 130 tys. km bez płukania kotła. Obecnie współzawodniczy w oszczędzaniu kompleksowym.

Odznaczony odznaką przodownika pracy, kilkakrotnie nagrodzony, zdobywa I miejsce we współzawodnictwie pracy na ogólnokrajowym zjeździe kolejarzy w Słupsku. Bierze udział w pracy społecznej, jako przewodniczący sekcji maszynistów okręgu, mąż zaufania i przewodniczący rady oddziałowej maszynistów.

STANISŁAW GABRYL urodził się w Kętach koło Bielska w 1916 roku w rodzinie chłopskiej, jako dziesiąte dziecko małorolnego gospodarza na 4 i pół ha.

Z wielkim trudem kończy średnią szkołę, następnie Wyższą Szkołę Dziennikarską w Warszawie. W czasie studiów współpracuje z postępową młodzieżą akademicką.

W czasie okupacji znajduje się na Podlasiu, w Siedlcach. W tym okresie naucza na tajnych kompletach.

Od roku 1944 do 1946 jest nauczycielem liceum i gimnazjum w Siedlcach. Organizuje w tym mieście Stronnictwo Demokratyczne, będąc następnie sekretarzem Powiatowego Komitetu SD.

W latach od 1946 do 1948 jest sekretarzem WK SD w Lublinie, oraz członkiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Od roku 1952 jest sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu SD w Gdańsku, członkiem Woj. Rady Narodowej, biorąc jednocześnie udział w pracach organizacji masowych.

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza
Mao Tse-tunga
Pekin

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterskiemu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowiła doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Narada przewodniczących obwodowych komitetów Frontu Narodowego w Gdańsku

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku zawiadamia, że narada przewodniczących, zastępców i sekretarzy obwodowych komitetów Frontu Narodowego w Gdańsku odbędzie się w czwartek 2 bm. o godz. 16 w sali Państwowej Filharmonii Bałtyckiej we Wrzeszczu, I piętro. Wejście od ul. Roosevelta.

Inteligencja techniczna wspólnie z klasą robotniczą buduje siłę i potęgę ludowej Ojczyzny

Referat ministra Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników w Warszawie

Towarzysze i Obywatele.

II Kongres Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po Kongresie Inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku. Spróbujmy w oparciu o te trzy kongresowe daty odpowiedzieć na następujące pytania: jakie było położenie inteligencji technicznej w latach 1918—1939? Jakie zadania i możliwości otwarły się przed nią z chwilą przejęcia władzy przez klasę robotniczą na czele mas pracujących miast i wsi? Jak wykonała ona swoje zadania? Jakie wspólnie z klasą robotniczą osiągnęła wyniki? Jakie czynniki złożyły się na ukształtowanie nowej, ludowej inteligencji technicznej? Jakie są obecne nasze zadania na okres najbliższy? Jakie są perspektywy rozwoju techniki w latach 1955—1960 i jak należy się przygotować, aby sprostać tym porywającym wielkością i rozmachem zadaniom?

W okowach kapitalistycznego systemu marnotrawiły się ogromne zasoby talentów i uzdolnień, których tyle jest w masach narodu polskiego. Oto w jakich warunkach obradował Kongres Inżynierów w 1937 r.

W grudniu 1946 r. zebrał się w Katowicach pierwszy w Polsce Ludowej Kongres Inżynierów i Techników. Na Kongres ten przybyli inżynierowie i technicy, którzy wspólnie z klasą robotniczą z ruin i zgliszcz odbudowywali fabryki, kopalnie i huty, uruchamiali koleje i łączność. Tematem obrad był Plan 3-letni. Polscy naukowcy, inżynierowie i technicy tym razem już konkretnie nakreślali kierunki rozwoju, torowali drogę polskiej myśli technicznej i naukowej, podejmowali wielką pracę kształcenia nowych kadr.

Minęło 6 lat i oto jesteśmy na II Kongresie Inżynierów i Techników i możemy sprawdzić, czy rzeczywiście stworzone zostały warunki dla prawdziwej rewolucji technicznej, czy osiągnęliśmy zapowiedziane wysokie tempo rozwoju produkcji, czy inteligencja techniczna otrzymała rzeczywiście możność nieograniczonego stosowania swej wiedzy, doświadczenia, inwencji i patriotycznego zapału.

Plan 3-letni, który był przedmiotem obrad pierwszego Kongresu, plan odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej został przedterminowo wykonany we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Poziom produkcji przemysłowej ogółem osiągnął w stosunku do 1938 roku wskaźnik 168, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 236 proc. Dochód narodowy na jednego mieszkańca osiągnął wskaźnik 175 proc.

Na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1948 po raz pierwszy przedstawione zostały wytyczne projektu Planu Sześcioletniego na okres 1950/55. Po raz pierwszy stanęły przed polską inteligencją techniczną tego rodzaju zadania. **Po raz pierwszy w historii Polski mógł powstać plan ekonomiczny, oznaczający świadome, zgodne z prawami rozwoju społecznego kształtowanie przyszłości kraju i narodu.**

Tempo przyrostu produkcji, osiągnięte w ostatnich latach oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postęp produkcyjny, techniczny i kulturalny, jaki państwa kapitalistyczne osiągały w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat.

W nawale codziennej pracy nie zawsze zdajemy sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru już osiągniętego postępu technicznego.

BEZCENNA POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Na szeregu przykładów spróbujemy zilustrować zmiany, zachodzące w technice wytwarzania, zmiany, charakteryzujące rolę nowych stosunków społecznych i pomocy Związku Radzieckiego, które uzbroiły nasz kraj do walki z wiekowym zacofaniem, barbarzyństwem i biedą. (Oklaski).

W przedwojennym **hutnictwie** wielkie piece były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i zautomatyzowane. Otrzymujemy potężne radzieckie turbodmuchawy. W Nowej Hucie staną projektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca m^3.

Zdolność produkcyjna starych **stalowni** wzrosła w ciągu ostatnich lat o milion bez mała ton dzięki rozbudowie, skróceniu remontów, instalowaniu suwnic stalowych itd. Opanowano produkcję kilkudziesięciu nowych gatunków stali. W roku 1953 będą zautomatyzowane piece stalownicze w Hucie Kościuszko.

W **górnictwie** polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas", wykonane w kraju we

(Ciąg dalszy na str. 2)

100 tysięcy robotników Wybrzeża realizuje zobowiązania produkcyjne dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego

Z każdym dniem rozszerza się na Wybrzeżu współzawodnictwo, którym masy pracujące wyrażają swe poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego i witają XIX Zjazd WKP(b). Do walki o przyśpieszenie realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego włączyły się już w woj. gdańskim załogi ponad 700 zakładów pracy.

Około 100 tysięcy robotników, zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu, realizuje swoje zobowiązania produkcyjne. Ok. 10 tysięcy robotników zastosowało w produkcji nowe metody pracy, oparte o doświadczenia radzieckie, a m. in. metodę inż. Kowalowa, Żandarowej i Korabielnikowej.

— Tylko przez stałe upowszechnianie postępu technicznego i lepszą organizację pracy — mówi członek młodzieżowej brygady w Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku, **Chmielewski** — potrafimy wywiązać się należycie z realizacji naszych zadań. Dlatego też zobowiązaliśmy się podnieść na wyższy poziom stan techniczny naszego sprzętu, aby w ten sposób przyspieszyć realizację rocznego planu produkcji i **zarówno kartą wyborczą, jak i czynem produkcyjnym, własną pracą poprzeć program wyborczy Frontu Narodowego.**

Pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku, realizując zobowiązania, odnieśli już szereg sukcesów. M. in. załoga holownika „Piotruś" dzięki wykonaniu we własnym zakresie szeregu prac remontowych i konserwacyjnych, **skróciła czas postoju statku w remoncie o 500 roboczogodzin i przyczyniła się do tego, że oddany został on do eksploatacji na 3 dni przed terminem.**

O zrealizowaniu zobowiązań meldują i inne zespoły. Młodzieżowa **załoga pogłębiarki „Meduza", dzięki realizacji zobowiązania na 5 dni przed terminem, zameldowała o wykonaniu planu rocznego.** Młodzieżowa brygada kadłubowo - pokładowa, w skład której wchodzą **Chmielewski, Hajduk, Wilkucki** i inni, przy remoncie jednej z jednostek zaoszczędziła ponad 800 roboczogodzin, skracając w ten sposób o 2 dni remont. **Brygada podjęła** natychmiast nowe zobowiązanie, które pozwoli zaoszczędzić 300 roboczogodzin.

W Stoczni Rybackiej w Gdyni, gdzie robotnicy zobowiązali się m. in. skrócić czas remontu kutrów rybackich, oraz przyśpieszyć budowę nowych jednostek, zobowiązania wykonano już w 85 proc.

Na pierwsze miejsce w walce o wykonanie zadań produkcyjnych wysunęły się **brygady Grzegorka i Małachowskiego,** które osiągają obecnie przeciętnie 170 proc. normy. Brygady te w porównaniu z sierpniem br. podniosły wydajność o 20 proc.

W wyniku podjętych zobowiązań podnoszą również wydajność pracy i przyśpieszają tempo produkcji robotnicy Parowozowni PKP Gdynia.

Dokonali oni m. in. naprawy 33 wagonów kolejowych ponad plan. Przodujący pracownicy parowozowni Bronisław Lubiński, Jan Kędzierski i Piotr Woźniak wykonali już swoje zobowiązania w 100 proc.

W Warsztatach Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku - Zawiślu liczne brygady, a nawet **całe działy wykonały już swe zobowiązania w całości.**

Święto narodu chińskiego

1 października 1949 roku po 24 latach zbrojnej walki rewolucyjnej, nieubłaganej wojny domowej i zaciekłej wojny narodowo - wyzwoleńczej naród chiński prowadzony przez swą klasę robotniczą i jej przywódcę, Komunistyczną Partię Chin — osiągnął całkowite zwycięstwo, proklamując Chińską Republikę Ludową.

Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i zwycięstwie Armii Radzieckiej nad niemieckim faszyzmem i japońskim militaryzmem w czasie drugiej wojny światowej — zwycięstwo Rewolucji Chińskiej było trzecim przełomowym zwycięstwem świata postępu, pokoju i demokracji nad obozem reakcji i imperializmu.

Zwycięstwo ludowo - demokratycznej rewolucji w Chinach nad zjednoczonymi siłami reakcji kuomintangowskiej i imperializmu amerykańskiego spowodowało, że największy z krajów kolonialnych i zależnych odpadł od świata kapitalistycznego. Dla imperializmu amerykańskiego cios był tym dotkliwszy, że Chiny kuomintangowskie zajmowały główne miejsce w agresywnych planach Waszyngtonu, jako baza wypadowa do napaści na Związek Radziecki i zdławienia narodowo - wyzwoleńczych ruchów narodów azjatyckich.

Zwycięstwo Rewolucji Chińskiej stało się punktem zwrotnym w dziejach narodów azjatyckich, ujarzmionych przez imperialistów amerykańskich, brytyjskich, francuskich, holenderskich czy portugalskich.

Trzy lata istnienia Chińskiej Republiki Ludowej, to okres wspaniałych sukcesów narodu chińskiego w dziedzinie pokojowego budownictwa, w dziedzinie umacniania swego kraju, jako ważnego czynnika potężnego obozu pokoju. Jak podała ostatnio agencja Sinhua, w ciągu ubiegłych trzech lat podwojona została produkcja rolna i przemysłowa. Po raz pierwszy w historii Chin osiągnięto wyrównanie budżetu, dzięki czemu rząd centralny mógł przeznaczyć ponad połowę wydatków na olbrzymie inwestycje, budowę nowych fabryk, ujarzmienie wielkich rzek i podniesienie technicznego poziomu rolnictwa.

3 lata wielkich osiągnięć

Podstawowym krokiem na drodze przebudowy gospodarczej Nowych Chin było przeprowadzenie reformy rolnej, której całkowite zakończenie planowane jest na wiosnę 1953 roku. Reforma rolna zakończona została na olbrzymich terenach Chińskiej Republiki Ludowej, z wyjątkiem niektórych słabo zaludnionych i szczególnie zacofanych rejonów zachodnich. Likwidacja obszarnictwa przyniosła chłopom chińskim około 60 milionów hektarów ornej ziemi wraz z inwentarzem, dając podstawę egzystencji dziesiątkom milionów chłopów.

Dążąc do jak najszybszego wydźwignięcia rolnictwa z zacofania, rząd Chin Ludowych udziela długoterminowych pożyczek, dostarcza ogromnych ilości nawozów sztucznych, maszyn rolniczych oraz wysokogatunkowych zbóż siewnych. Olbrzymie znaczenie dla narodu chińskiego, a przede wszystkim dla mas chłopskich, stanowią wielkie prace nad regulacją rzek. Tysiące kanałów nawadniających, zapór wodnych, rezerwuarów, które zlikwidowały groźbę powodzi — dały chłopom chińskim nowe 3,5 miliona hektarów ziemi, dotychczas nieużytecznej. W ostatnich trzech latach prace ziemne nad regulacją rzek w Chinach obliczono na 1.700 milionów metrów sześciennych, czyli 25 razy więcej, niż podczas budowy Kanału Sueskiego.

Ujarzmienie wielkich rzek chińskich, Ji i Sziu, w prowincji Szantung, Sza i Jungting w Północnych Chinach oraz daleko zaawansowane prace nad regulacją rzeki Jangtse i Huai — oto obraz wielkich budowli, realizowanych przez władzę ludową w Nowych Chinach.

O ile podstawą rozwoju rolnictwa stała się reforma rolna, o tyle warunki dla uprzemysłowienia kraju stworzyło przejęcie przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. **W rękach państwa znajduje się obecnie 80 proc. ciężkiego i 40 proc. lekkiego przemysłu.** W okresie ostatnich trzech lat rozszerzył się znacznie wachlarz produkcyjny ciężkiego i lekkiego przemysłu. Chiny stały się producentem stali, przy równoczesnym wzmożeniu produkcji surówki i wydobycia węgla. **W ciągu trzech lat Chińskiej Republiki Ludowej produkcja stali i maszyn wzrosła 9-krotnie, produkcja węgla i energii elektrycznej — dwukrotnie, produkcja papieru podniosła się o 350 proc.**

Na fundamencie przyjaźni radziecko-chińskiej

Osiągnięcia te były możliwe dzięki rosnącej konsolidacji zjednoczonego frontu narodu chińskiego i utrwalenia się władzy ludowej. Wzmocniły się dzięki temu również siły obronne Republiki Chińskiej.

W październiku 1950 roku amerykańscy imperialiści, ignorując ostrzeżenie Chin, przekroczyli 38 równoleżnik, rozszerzając agresję w Korei aż do granic Chin. Jednocześnie rozpoczęło się bombardowanie granic chińskich przez amerykańskich piratów powietrznych. **Naród chiński powstał przeciwko agresorom amerykańskim, aby pomóc Korei, aby bronić własnej Ojczyzny. Wspaniałe zwycięstwa ochotników chińskich na froncie koreańskim rozwiały mit o potędze armii amerykańskiej i zniweczyły plany amerykańskich napastników.** Udział ochotników chińskich w walkach o wyzwolenie Korei stanowi potężny cios w agresywne zamiary imperialistów.

Wspaniałe sukcesy, osiągnięte przez wielki naród chiński, oparte są na granitowym fundamencie niezłomnej przyjaźni radziecko - chińskiej, której wyrazem jest m. in. komunikat o rozmowach między rządem Związku Radzieckiego i delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej. W komunikacie tym czytamy: „Rokowania, które przebiegały w atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego i serdeczności, potwierdziły zdecydowaną wolę obu stron skierowania swych wysiłków ku dalszemu umocnieniu i rozwojowi łączącej je przyjaźni i współpracy, przyczyniając się zarazem ze wszech miar do zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego."

Pod wodzą Komunistycznej Partii Chin, z jej wielkim Mao-Tse-tungiem na czele, zjednoczony w ramach obozu pokoju i demokracji naród chiński, podsumowując dzisiaj dorobek pierwszych trzech lat niezależnego, demokratycznego, pokojowego rozwoju, z ufnością i spokojem spogląda w przyszłość.

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej naród polski, zjednoczony w ogólnoświatowym obozie pokoju, przesyła wielkiemu narodowi chińskiemu życzenia dalszych sukcesów pokojowego budownictwa i ostatecznego zwycięstwa nad imperialistycznymi agresorami.

Józef Sołtys

Czynem witamy wybory

Hipolit Dobroczyński umie kochać Ojczyznę

Coraz więcej mało i średniorolnych chłopów w woj. gdańskim, idąc za przykładem naszych spółdzielń produkcyjnych, wykonuje przedterminowo swe obowiązki względem państwa ludowego, witając wraz z całym narodem zbliżające się wybory do Sejmu.

Wśród przodujących gospodarzy w pow. gdańskim na wyróżnienie zasługuje Hipolit Dobroczyński z grom. Lendowo (gm. Miłocin), — który zawsze przedterminowo i z nadwyżką wykonuje wszystkie odstawy, wnosząc poważny wkład w zacieśnianie spójni miasta ze wsią.

Tegoroczny plan dostaw zboża dawno już wykonał z poważną nadwyżką, dostarczając zamiast 25 przeszło 37 q zboża. Podatek spłacił w 100 proc. Podobnie w odstawach mleka Dobroczyński daje dobry przykład swoim sąsiadom, wykonując roczny plan z poważną nadwyżką, bo zamiast 1.000 dostarczył państwu 1.700 ltr. mleka. Rokrocznie Dobroczyński w 200 proc. wykonuje swój plan odstawy żywca i zawsze kontraktuje coraz większy areał rzepaku ozimego. W br. zakontraktował ponad 25 arów.

Na stosunkowo niewielkim obszarze swego gospodarstwa (6,64 ha) wzorowy gospodarz hoduje 11 sztuk bydła oraz 5 tuczników, prowadzi poza tym poletka doświadczalne 4 odmian zbóż.

Rodzina Dobroczyńskiego jest żywym przykładem wielkich przemian, jakie dokonały się w Polsce Ludowej. Wszystkie jego dzieci uczą się w szkołach, a najstarsza córka jest studentką II roku wydziału wodno-lądowego Politechniki Gdańskiej.

Dobroczyński nie tylko przoduje w codziennej pracy na roli, lecz również — jako członek ZSCh i ZSL — bierze żywy udział w życiu społecznym gromady. **Gdy na zebraniu gminnego komitetu Frontu Narodowego w Cedrach Wielkich chłopi zastanawiali się jak uczcić zbliżające się wybory, pierwszy dał przykład Hipolit Dobroczyński, wzywając wszystkich sąsiadów do wzmożenia dostaw — celem zamanifestowania jedności z klasą robotniczą i całym narodem w zbliżającej się kampanii wyborczej.** Na jego wezwanie okoliczni chłopi postanowili wzmóc tempo dostaw, manifestując tym swą gorącą miłość do Polski Ludowej.

(J. W.)

Referat ministra Szyra

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dług dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „Kaczy Dziób" zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. **Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji.**

W **przemyśle maszynowym** zachodzą w ostatnich dwóch latach głębokie przemiany. Wyrabia się setki nowych typów maszyn, urządzeń, stosuje się nową technologię, produkcję potokową, modernizację i mechanizację odlewnictwa.

Cechą postępu technicznego jest produkcja ciężkich, wysokowydajnych maszyn i urządzeń. Oddano do użytku w przemyśle gumowym wielką prasę o nacisku 6 tys. ton, uruchomiono produkcję ciężkich młotów, buduje się ciężkie silniki do urządzeń górniczych, **w opracowaniu jest 100-tonowy dźwig pływający polskiej konstrukcji.**

W **przemyśle chemicznym** postęp techniczny wyraża się przede wszystkim w uruchomieniu poważnej i rosnącej ilości nowych i cennych produktów. **W dziedzinie leków polska farmaceutyka, uwolniona z jarzma kapitalistycznych rekinów Francji, Szwajcarii i Niemiec, osiąga piękne wyniki dzięki pomocy techniki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.**

ZMIENIA SIĘ RADYKALNIE ORGANIZACJA PRACY

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

Zmienia się radykalnie organizacja pracy, wdraża się budownictwo potokowe, szybkościowe, montaż blokowy według metod radzieckich, jak na przykład montaż kotłów w Jaworznie, system dyspozytorski, na przykład w Nowej Hucie, zespołowe metody pracy, które dają zwielokrotnienie wydajności w murarce i w innych działach.

Roboty ziemne zostały zmechanizowane w 40 proc. Osiągnięto już w tej dziedzinie poziom, założony w Planie 6-letnim na rok 1955 (oklaski). W 1953 r. zakłada się mechanizację tych robót w 55 proc. Na rok 1953 przewiduje się mechanizację 97 proc. produkcji betonu, gdy Plan 6-letni zakłada w 1955 roku — 85 proc.

Transport pionowy jest prawie całkowicie zmechanizowany, transport poziomy — przeszło w 50 proc.

W 1951 r. uruchomiono kombajn budowlany, jako ruchomą formę szalunkową.

Ogromne zmiany zaszły w zakresie projektowania. 36 biur projektowych i 20 tys. pracowników tych biur opracowuje 97 proc. dokumentacji budowlanej dla naszych budów, **w tym projekty nowoczesnych olbrzymów przemysłowych.**

Przed wojną budowano prawie wyłącznie z projektów zagranicznych z wyjątkiem — i tylko częściowo — dokumentacji Stalowej Woli i Mościc.

O skróceniu cyklu produkcyjnego świadczą takie dane: przed wojną dom mieszkalny, przeciętnie mniejszy od dzisiejszego, budowano 2 — 3 lata, obecnie są już dostępne takie terminy, jak dom ok. 10 tys. metrów sześciennych w 180 dni. Odsetek izb o jednorocznym cyklu budowy stale wzrasta. Takie fabryki jak przędzalnia piotrkowska, buduje się poniżej roku. Mamy już za sobą takie wyczyny jak budowa dużej hali przemysłowej w 28 dni. **A przecież nie jesteśmy zadowoleni z naszego budownictwa, uważamy, że pracuje jeszcze zbyt drogo i jeszcze zbyt powoli. Ale już wymienione przesłanki rewolucji technicznej mówią o tym, jakie się otworzyły możliwości przed budowniczymi naszych zakładów i naszego nowego życia.**

Co oznacza »socjalistyczna technika?«

Na zakończenie tej części referatu, ilustrującej garścią przykładów rozwój i osiągnięcia naszej techniki, należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie: jaki jest właściwy sens określenia „socjalistyczna technika", jeśli — jak wiadomo — prawie wszystkie omówione elementy postępu technicznego znajdują swoje zastosowanie również w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych?

Socjalistyczną technikę różnią od kapitalistycznej odmienne założenia i odmienny cel, co znajduje swój wyraz w konkretnych opracowaniach konstrukcyjnych i projektach budowlano-inwestycyjnych. **Celem socjalistycznej techniki jest dobro człowieka, celem kapitalistycznej techniki jest tworzenie dodatkowych, rosnących źródeł zysków lub ich utrzymanie za cenę pogłębiania wyzysku i ucisku robotników, za cenę ich zdrowia, a często i życia.**

W okresie kapitalistycznym zbudowano w Polsce, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, setki zakładów przemysłowych, urągających elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy.

Jak budowano te zakłady?

W Hucie Ostrowieckiej budowę nowego pieca martenowskiego i rekonstrukcję walcowni wykonano, nie posiadając ani jednej betoniarki. Mieszanie betonu, transport cegieł i innych materiałów, odbywały się ręcznie. Zainstalowane maszyny z miejsca po uruchomieniu stały się źródłem zachorowań i wypadków. Omal że cały transport surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych odbywał się przy użyciu siły ludzkiej.

A oto kilka przykładów z fabryk socjalistycznych Polski Ludowej, uruchomionych na podstawie radzieckich dostaw, według radzieckich projektów i wzorów:

Projekt kombinatu Nowa Huta przewiduje pełną mechanizację i automatyzację poszczególnych procesów technologii, mechanizację transportu i przeładunku. **Rozplanowanie, architektura, urządzenia socjalne, urządzenia klimatyzacyjne, zapewnią zdrowe i dogodne warunki pracy** (oklaski). **Gdziekolwiek mogą powstać w toku produkcji czynniki szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, jak zapylanie, zadymienie, nadmierne promieniowanie, wahania temperatury, tam stosuje się klimatyzację, hermetyzację lub wentylację całych hal i poszczególnych stanowisk pracy.**

W przemyśle włókienniczym na podstawie projektu radzieckiego zbudowano wspaniałe hale piotrkowskiej przędzalni, **w których każdy robotnik i robotnica - włókniarka widzą wyraźnie różnicę między światem socjalizmu a światem Scheiblerów i Grohmanów, Eitingonów i Poznańskich.**

Źródła naszych sukcesów

W związku ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socjalistycznej techniki w Polsce Ludowej, nasuwa się pytanie: Co jest źródłem decydującym tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju?

Po pierwsze: zdobycie władzy przez lud polski, przez bohaterską klasę robotniczą. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znikł wszelki ślad bezrobocia inteligencji i **koszmarnym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji".**

Po drugie: pomoc Związku Radzieckiego (oklaski). Bez dostaw ze Związku Radzieckiego maszyn, urządzeń, wyposażenia całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki. **Bez pomocy naukowo - technicznej Związku Radzieckiego nie moglibyśmy opanować w tak krótkim czasie nowych konstrukcji i nowych technologii.**

W ramach wieloletnich umów ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej realizuje się i rozwija wzajemne powiązanie planów produkcyjnych na założeniach najbardziej korzystnej dla każdego kraju socjalizacji w zakresie produkcji eksportowej. W ramach współpracy naukowo - technicznej z krajami demokracji ludowej **korzystamy również z dorobku technicznego i z doświadczenia Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.**

Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

Tymi czynnikami są:

1) Szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo - badawczych.

2) Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.

3) Rosnąca jedność moralno - polityczna narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.

4) Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.

5) Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Omówimy te czynniki w wymienionej kolejności.

W sprawie kadr. Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie, którzy opanują technikę. Potrzebne są nie tylko kadry, posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe, ale kadry świadome nowej, wielkiej roli społecznej, którą mają do spełnienia, kadry, związane z klasą robotniczą, patriotyczne i ofiarne.

Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Wiemy, jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy, jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Część starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obarczona skłonnością do zapatrzenia się w przeszłość i nie dostrzega nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to — mówił Towarzysz Stalin — zatraceniem poczucia tego, co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one, rzecz jasna, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły, orientacji, jakie mają stare kadry, ale

1) młode kadry stanowią większość,

2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy,

3) mają pod dostatkiem poczucia tego, co nowe, tę dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika,

4) rosną i uczą się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedaleki jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramię przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, ażeby wziąć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy partii i państwa".

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączy się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. **Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka.** W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajduje warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. **Zdecydowanie zwalczać więc należy sekciarski stosunek, jaki do bezpartyjnych fachowców ujawnia się gdzieniegdzie i wyraża się w niższym szacowaniu ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.**

(Dokończenie streszczenia referatu min. Szyra podamy w numerze jutrzejszym).

Wyższe uczelnie przed wojną

Początkowi roku akademickiego towarzyszyły pałkarskie występy „młodzieży narodowej" i sanacyjnego Legionu Młodych, pilnie strzegących monopolu na wyższe studia, przysługującego sferom burżuazyjno-obszarniczym. Postępowa młodzież akademicka ulegała niejednokrotnie krwawym prześladowaniom ze strony faszystowskich bojówek.

Na zdjęciu: Bojówka „narodowa" przed bramą Uniwersytetu Warszawskiego.

Zdjęcie z 1931 r. Archiwum Fotograficzne CAF.

Załoga portu gdańskiego przekroczyła plan miesięczny

Pracownicy portu gdańskiego do 29 września już w 48 proc. zrealizowali zobowiązania, podjęte dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b), przy czym 546 osób do dnia tego zobowiązania wykonało w 100 proc.

Dotychczas w realizacji zobowiązań szczególnie wyróżniła się brygada nr 21 z Dworca Wiślanego, na czele której stoi Maksymilian Potulski. Robotnicy z tej brygady, którzy normalnie wykonywali 155 proc. normy, w ostatnim okresie osiągali 217 proc. normy, przyczyniając się w ten sposób do szybszej realizacji planu produkcyjnego.

Dzięki ich zobowiązaniu, jak również dzięki zobowiązaniom setek innych robotników portu gdańskiego, wrześniowy plan przeładunkowy już 28 ub. miesiąca został wykonany w 109,6 proc. (i)

Czyn październikowy teatrów

Dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu WKP(b) i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej artyści i pracownicy teatru „Wybrzeże" oraz Studia Operowego PFB podjęli szereg wartościowych zobowiązań, m. in. wystawiania przez teatr „Wybrzeże" ponad plan roczny 20 spektakli (z czego 2 już zrealizowano).

Ponadto **zespół administracyjny teatru** zobowiązał się przepracować 1.300 godzin przy uporządkowaniu i spisie inwentarza w trzech teatrach. Dalej **zespół pracowni stolarskiej** wykona nowe dekoracje, używając do tego celu starych, a **brygada maszynistów ob. Starsierskiego** poza swą normalną pracą wykona komplet dekoracji.

W zobowiązaniach indywidualnych ob. **Feliks Krassowski** podjął się dodatkowego opracowania scenograficznego sztuki „Niespokojna starość".

Zespół orkiestrowy PFB da dodatkowo 4 koncerty poza Gdańskiem, a **chór** — dwa. **Soliści śpiewu i tańca** również zadeklarowali w tym swój udział, a **Janina Jarzynówna**, kierowniczka baletu, nadprogramowo opracuje nowy taniec zespołowy.

Wreszcie kierowca **ob. Wójcik** przedłuża poprzednie swoje zobowiązanie przejechania bez remontu na samochodzie „Skoda" do 100.000 km zamiast 80.000 km.

Co, gdzie i kiedy?

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — „Gorące serce" — godz. 19 do 22
STUDIO OPEROWE P. F. B. — nieczynne
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Łaska królewska" — godz. 19 do 22
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Zabobonnik" — godz. 19.30 do 22

KINA

GDAŃSK
„BAJKA" we Wrzeszczu — „Akcja „B" (16, 8.15, 20.30)
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Na manewrach" (16, 18, 20)
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Na granicy" (18, 20)
„PRZYJAŹŃ" — nieczynne
„DELFIN" w Oliwie — „Muzyka i miłość" (16, 18, 20)

SOPOT
„BAŁTYK" — „Bój skończy się jutro" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Wilhelm Tell" (16, 18, 20)

GDYNIA
„ATLANTIC" — „Rodzina Sonnenbrucków" (15.30, 18, 20.30)
„GOPLANA" — „Pustelnia Parmeńska" II s. (16, 18.15, 20.30)
„WARSZAWA" — „Na manewrach" (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" w Chylonii — „Zaklęta narzeczona" (18, 20)
„FALA" na Grabówku — „Pogromca atamana" (18, 20)
„NEPTUN" w Orłowie — „Mury Malapagi" (18, 20)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, Władysława IV 28 — „Arizona i Brazylia".

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
tel. 41-000 — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę.
Pogotowie Dziecięce — tel. 41-000 czynne od godz. 19 do 7.
Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dn. 27. 9 do 3. 10

GDAŃSK,
ul. Łąkowa 16
GDAŃSK-NOWY PORT
ul. Na Zaspy 30 a — stały dyżur
GDAŃSK-ORUNIA,
ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur
WRZESZCZ
ul. Grunwaldzka 52
SOPOT
ul. Stalina 715
ORŁOWO
ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur
GDYNIA
Skwer Kościuszki 22
GDYNIA-GRABÓWEK
ul. Morska 137 — stały dyżur.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) w godz. 10 — 15, w niedziele od 10 do 18.

VII doroczna wystawa okręgowa ZPAP otwarta w pawilonach przy molo w Sopocie. Wystawa czynna codziennie w godz. 10 do 19. Wstęp wolny.

ZEBRANIE

W sali wykładowej oddziału stomatologicznego AMG we Wrzeszczu przy ul. Orzeszkowej 18 odbędzie się w dniu 4 października o godz. 10 zebranie członków gdańskiego oddziału **Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.**

Rozpoczyna się nowy rok akademicki

Studenci — przyszli inżynierowie

mają coraz lepsze warunki nauki

Dziś po 3-miesięcznej przerwie wakacyjnej wracają do zajęć studenci wyższych uczelni Wybrzeża. Czekają na nich sale wykładowe, laboratoria, biblioteki, nowowybudowane domy akademickie.

Chcąc pokazać naszym czytelnikom, jak wyglądać będzie praca na politechnice, dzielimy się krótkimi informacjami, których udzielił nam rektor prof. Szewalski.

— Już w ubiegłym roku — mówi **rektor Politechniki Gdańskiej prof. R. Szewalski** — zerwaliśmy z tolerowaniem wszelkiego „zadłużenia" w nauce. W tej chwili studenci przystępują do pracy bez balastu zaległości. Pozwoli to — z jednej strony — na uzyskanie wyższej tzw. sprawności ilościowej szkolenia, z drugiej strony — zwróci baczniejszą uwagę na sprawność jakościową.

— Selekcja wstępna studentów, powodowana przeważnie warunkami bytowymi (kwestia mieszkaniowa), zmniejszyła się w tym roku bardzo znacznie. **Nasze domy akademickie pomieszczą w b. roku dwa razy tyle studentów, co w roku ubiegłym. Również system stypendialny został znacznie w tym roku rozbudowany. Zwiększone fundusze stypendialne i ograniczenie w pracy zarobkowej studentów zabezpieczą normalny tok nauki i zmniejszą odsiew w ciągu roku.**

Rokrocznie wzrasta liczba studentów na wszystkich wydziałach Politechniki Gdańskiej. W tym roku wzrosła ona o ok. 15 proc. Aby zapewnić studentom jak najlepsze warunki nauki, uczelnia buduje nowe gmachy i laboratoria. **W czerwcu br. oddano do użytku gmach chemii A, radiotechniki i wydziału budownictwa lądowego. Wczoraj uczelnia przejęła 4-piętrowy gmach laboratoryjny chemii B.** Jeszcze w tym roku kalendarzowym ukończonych będzie kilka nowych budynków uczelni, rozbuduje się już istniejące. Stworzy to wielkie możliwości nauki dla wzrastającej z każdym rokiem liczby studentów.

Program studiów uległ w tym roku zmianie. Studia I stopnia tzw. zawodowe trwać będą nie 3 lata, jak dotychczas, lecz 4. Łącznie zaś ze studium magisterskim — 5 i pół roku. Jedynie na wydziale architektury istnieć będzie tak zwane jednolite studium magisterskie 11-semestralne.

Politechnika Gdańska, czołowa uczelnia Wybrzeża, dzięki wprowadzeniu na wydziałach specjalności, ściśle związanych z istotnymi potrzebami przemysłu i gospodarki narodowej, staje się uczelnią typu morskiego.

Studenci Politechniki Gdańskiej, zdobywają kwalifikacje pod kierunkiem wybitnych sił naukowych (wielu pracowników naukowych jest laureatami nagród państwowych, a pięciu z nich — członkami Polskiej Akademii Nauk). **Przyszli inżynierowie zasilą kadry pracowników rozwijającego się przemysłu stoczniowego, staną się czynnymi budowniczymi potęgi Ludowej Ojczyzny, realizując tezy programu wyborczego Frontu Narodowego.**

Przedszkola na dwie zmiany

ułatwią życie pracującym kobietom

Na łamach naszej trybuny czytelniczej w „Śmiało i szczerze" ukazały się ostatnio listy pracujących matek, które posiadają małe dzieci w przedszkolach.

W „Dzienniku Bałtyckim" z dn. 18 ub. m. w liście, zamieszczonym w „Śmiało i szczerze", pt. „Chciałabym pójść do kina" ob. Halina B. z Gdańska uskarża się, że po pracy, gdy zabierze córeczkę z przedszkola o godz. 17 nie może już nigdzie ruszyć się z domu, gdyż dziecko jest zbyt małe, aby można było je w domu zostawić bez opieki. W ten sposób ob. Halina B. nie może korzystać z żadnych rozrywek kulturalnych, czy też zająć się pracą społeczną, bo musi pilnować dziecka.

W numerze „Dz. Bałt." z 18 ub. m. inna matka, podpisująca się pseudonimem „Ewa", omawia szerzej zagadnienie przebywania dziecka w przedszkolu po godzinie 17, podzielając zdanie ob. Haliny B. co do tego, aby przedszkola Wybrzeża pracowały na dwie zmiany. W ten sposób kobieta pracująca będzie miała czas zarówno na pracę społeczną, jak i na rozrywki kulturalne, gdyż nie będzie zmuszona zabierać dziecka do domu przed godz. 17, lecz zabierze je np o godz. 20.

Za przykładem stoczniowców

Do argumentów, wysuwanych przez matki pracujące w listach do naszej redakcji, należy dodać, że za uruchomieniem przedszkola na dwie zmiany przemawia jeszcze fakt, że po wyjściu z pracy kobiety, prowadzące gospodarstwo domowe, czynią zwykle zakupy. Jak tu załatwić jak najszybciej sprawunki, kiedy przedtem trzeba przecież pójść po dziecko do przedszkola i zaprowadzić je do domu, co pochłania zwykle sporo czasu?

Doceniając wagę tego problemu **Stocznia Gdańska wprowadziła już w swoich przedszkolach pracę na półtorej zmiany.** W ORZZ dyskutuje się również nad przedłużeniem pobytu dzieci w przedszkolach.

Wydział Oświaty przy Woj. RN, uwzględniając głosy zarówno setek kobiet pracujących, jak i życiowe posunięcia stoczniowców oraz dezyderaty działaczy związkowych, winien wprowadzić w przedszkolach Wybrzeża pracę na dwie zmiany.

W ten sposób kobiety pracujące i mające małe dzieci w przedszkolach nie będą stały na marginesie życia, lecz włączą się całkowicie w rytm otaczającej je rzeczywistości, biorąc pełny udział zarówno w pracy społecznej czy kulturalnej, jak i w rozrywkach kulturalnych, dostępnych dzisiaj każdemu człowiekowi.

Decyzja władz terenowych w sensie ułatwienia życia kobietom pracującym jest bardzo potrzebna zarówno w interesie jednostek, jak i całego społeczeństwa. (jota)

Wnioski racjonalizatorów budowlanych powinny znaleźć zastosowanie na wszystkich budowach

W dalszym ciągu Krajowej Narady Racjonalizatorów (25 i 26 ub. m. w Sopocie autorzy wynalazków omawiali je i wyjaśniali sposób ich zastosowania w praktyce.

Wybrana spośród uczestników narady komisja, składająca się z trzech inżynierów i tylu racjonalizatorów, rozpatrzyła 38 wniosków, z których kilkanaście jest szczególnie cennych, bo przynoszących duże oszczędności w materiale i w czasie.

I tak np. sposób łączenia rur spustowych (rynny) bez użycia cyny i specjalna maszyna pomysłu **Edwarda Kalety** z Krakowa przyniosą olbrzymie oszczędności w tak cennym materiale, jakim jest cyna. Inny pomysł **Eugeniusza Godzika**, również z Krakowa, pozwala na produkcję pędzli krzywych ze starych zużytych ławkowców (duże, równe pędzle, służące do malowania gładkich powierzchni).

Ciekawy jest wynalazek **Kazimierza Przybyłowicza** z Sopotu, a mianowicie: przyrząd metalowy, umożliwiający nastawianie i umocowanie **pędzli malarskich pod dowolnym kątem**, na skutek czego malowanie konstrukcji w miejscach niedostępnych nie przedstawia żadnych trudności (np. na statkach).

Niemniej wartościowy jest wynaleziony przez **Michała Wojciechowskiego** z Sopotu płyn dla impregnowania drewna (zabezpieczający je przed ogniem), lub roczyn do konserwacji żelaza w wodach zakwaszonych (mosty) **Tadeusza Kaliczaka** z Jarocina i inne pomysły.

Komisja zobowiązała sekcje wynalazczości przy związkach branżowych do specjalnej opieki nad racjonalizatorami oraz do wprowadzania w życie wszystkich zatwierdzonych wynalazków.

Krajowa Narada Racjonalizatorów pozwoliła na wymianę doświadczeń pomiędzy wynalazcami, a jednocześnie ujawniła słabe strony aparatu administracyjnego, kierującego rozwojem ruchu racjonalizatorskiego.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

We Froncie Narodowym braterskiej współpracy partyjnych i bezpartyjnych nie zabraknie i polskich kapłanów

Jedność narodowa, której wcieleniem jest Front Narodowy, opiera się na niewzruszonych podstawach, stworzonych przez władzę ludową, na wspólnocie interesów, łączącej robotników, chłopów, inteligencję pracującą, wszystkich ludzi pracy w Polsce, wszystkich, bez względu na światopogląd, uczciwych Polaków.

Nasza jedność narodowa opiera się na tym zasadniczym fakcie, że wywłaszczyliśmy kapitalistów i obszarników, że przejęliśmy na własność narodu fabryki, kopalnie i huty, że oddaliśmy obszarniczą ziemię chłopom pracującym.

Na tym gruncie powstały warunki jedności interesów olbrzymiej większości narodu, wszystkich uczciwych Polaków.

Do tych właśnie momentów nawiązuje, mówiąc o Froncie Narodowym, jeden z czołowych działaczy katolickich Wybrzeża, KS. BONAWENTURA BURZMIŃSKI:

— Gdybyśmy się wyobraźnią przenieśli w czasy przedchrześcijańskie i przypatrzyli, jaka to w ówczesnych państwach panowała „sprawiedliwość" socjalna, żachnęlibyśmy się z przerażenia i zgrozy na widok traktowania jednej klasy ludzi przez drugą.

Nielepiej się działo ludziom pracy w Polsce szlacheckiej, kiedy to pańszczyzna nie różniła się niczym od niewolnictwa.

W okresie zaś nam współczesnym, kiedy fabrykanci, oraz dyrektorowie hut i kopalń wzbogacali się krwią i potem nowych niewolników, nie dbając o warunki ludzkiej egzystencji — **stosunek płacy robotnika do zysków właścicieli** — dyrektorów był wykładnikiem wyzysku.

Dzisiaj nienasycony kapitalizm światowy, reprezentowany przez anglo - amerykańskich potentatów, niczym się nie różni od robotniczego niewolnictwa owych czasów. Różnica polega chyba tylko na tym, iż posiada większe apetyty i marzy o panowaniu nad całym globem ziemskim. Przeszkodą dla tych zachłannych dążeń jest ustrój ludowy w Polsce i krajach demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Państwa te nie dopuszczają zachłannego kapitału zamorskiego do eksploatacji własnych narodów. Stąd nienawiść kapitalistów do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Związku Radzieckiego, krajów Demokracji Ludowej i Niemiec Demokratycznych, stąd pogróżki bombą atomową, stąd prowokacyjne manewry bloku atlantyckiego, stąd wciąganie niemiecko - zachodnich kapłanów z kardynałem Fringsem na czele do akcji rewizjonistycznej.

Cóż my na to? My, polscy kapłani? Jak wszyscy myślący, uczciwi Polacy, jesteśmy w obozie przeciwników wojny i walczymy o pokój i to nie osamotnieni; z nami największe w świecie kraje — liczebnie i terytorialnie: Związek Radziecki, Chiny Ludowe, NRD, CSR, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Albania i wiele, wiele milionów ludzi pracy i nauki w państwach kapitalistycznych.

Wszyscy uczciwi Polacy, bez różnicy światopoglądu, a więc i my, kapłani, łączymy się na zew naszego Nauczyciela — Prezydenta Bolesława Bieruta, we Froncie Narodowym, braterskiej współpracy partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro. Słowem, zgłaszamy swój akces w walce o pokój, o Plan 6-letni.

Stając masowo przed urnami wyborczymi dajemy tym wyraz pełnego poparcia dla tych, którzy wzięli na siebie ciężar rządzenia naszym państwem i którzy w ciągu 8 lat doprowadzili Polskę do stanu obecnego: pokoju i przyjaźni z naszymi sąsiadami i nieprzerwanego rozwoju we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Zgłaszamy swój akces do ofiarnej pracy we Froncie Narodowym za przykładem J. E. Kazimierza Lagosza, ordynariusza wrocławskiego, ks. dr Jana Czuja, prof. Uniwersytetu Warszawskiego i wielu innych duchownych i świeckich katolickich działaczy, którzy weszli w skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

MIGAWKI Wybrzeża

Ulica, czy kolonia?

Na Oruni, tuż przy ul. Jedności Robotniczej, na jednym z domków umieszczona jest nowa tabliczka z napisem: „Ulica Kolonia Szwajcaria"!

Cóż to za nowy dziwoląg — pytamy zdumieni. Czy kolonia jest ulicą, czy też ulica nazywa się Kolonią? A poza tym: z jakiej to okazji, dlaczego, kolonia ta (czy: ulica) nazywa się — Szwajcarią? (z)

Świeci się, ale nie tam gdzie trzeba

Chodzi o budowę tunelu przy ul. Rokossowskiego w Sopocie.

Swego czasu „wywalczyliśmy" elektryczne oświetlenie niewygodnego tymczasowego przejścia bocznego przy tunelu. Przejście to oddawna jest zabetonowane — ale lampa, ślad tej interwencji, nadal się świeci w tym samym miejscu.

Natomiast w wyniku poszerzenia torowiska, cały tunel zmienił się w długą czarną kiszkę, poprzegradzaną w dodatku koniecznymi dla prac budowlanych stemplami.

Czy naprawdę aż tak wielkiego wysiłku myślowego wymaga zdecydowanie się na przeniesienie tej lampy, oświetlającej szczątki parkanu kolejowego, na miejsce, gdzie jest bardziej potrzebna, do ciemnych czeluści, wśród których niejeden niejednemu nadepnął na odcisk?

Widocznie jednak jeszcze nie na odcisk odpowiedzialnego urzędnika kolei! (sól)

Więcej ryby dla kraju

Załoga »Kastorii« pierwsza wykonała plan

Pierwszą z pośród załóg dalmorowskich, która zameldowała o wykonaniu planu wrześniowego, jest załoga trawlera „Kastoria". Rybacy z tej jednostki 25 ub. m. osiągnęli 119,1 proc. planu połowów. Szyprem „Kastorii" jest Alfons Kubina.

W chwili obecnej trawler ten nadal łowi na Morzu Północnym. (i)

Najlepsze załogi ZRM

Do 27 ub. miesiąca już 5 kutrów rybaków indywidualnych, należących do Zjednoczenia Rybaków Morskich, wykonało, a nawet znacznie przekroczyło wrześniowy plan połowów.

I tak w dniu tym rybacy z „Gdy 23" (szyper Leon Maciuszenko) osiągnęli 140,6 proc. wykonania miesięcznego planu połowów, załoga „Gdy 3" (Jan Herman) —124 proc., „Gdy 61" (Augustyn Semmerling) — 114,8 proc., „Gdy 96" (Jan Gabrysiak) — 114,4 proc., a rybacy z „Gdy 126" (Franciszek Piechocki) — 107,9 proc.

W dniu tym dobrymi wynikami realizacji planu ub. miesiąca mogły szczycić się również załogi 4 dalszych kutrów. Rybacy z „Gdy 18" 27 ub. miesiąca mieli plan połowów wykonany już w 98,5 proc., rybacy z „Gdy 51" w 92,9 proc., załoga „Gdy 11" — w 85, 9 proc. i załoga „Gdy 4" w 84,1 proc. (i)

W krótkim słowach

od naszych korespondentów

Oszczędzamy energię elektryczną

Pracownicy Gdańskich Zakładów Remontu Sprzętu na masówce w dniu 27 bm. zobowiązali się zmniejszyć zużycie energii elektrycznej o 8 proc., to znaczy o 1.000 kilowatogodzin miesięcznie.

Wyniki te osiągną dzięki systematycznemu kontrolowaniu punktów świetlnych i zużywania prądu przez poszczególne działy oraz przez wyłączanie maszyn w czasie zmiany przerwy itd. w zakładzie pracy.

Do kontroli zgłosili się pracownicy Potocki, Słupek, Misiołek, Lietz, Kulwieć, Arendt i inni.

Równocześnie pracownicy GZRS wzywają wszystkie zakłady Wybrzeża do podjęcia podobnych zobowiązań.

Eugeniusz Wolski
korespondent

Nasz komitet zabrał się do pracy

Załoga gdyńskiej ekspozytury Państwowej Centrali Drzewnej żywo zabrała się do prac przedwyborczych.

I tak zakładowy komitet Frontu Narodowego ustalił pod przewodnictwem prof. Polkowskiego listę agitatorów wyborczych w celu wyjazdu do Cisowej.

Również w placówce komitetu w Chylonii, w „Lipowym Dworze", wre wytężona praca. Spośród grona pracowników PCD wybrano 27 agitatorów wyborczych, aktywistów - prelegentów, obsługujących radiowęzeł, odpowiedzialnych za propagandę poglądową i imprezy, w których udział przyrzekł zespół artystyczny PCD.

Załoga PCD przewiduje również zorganizowanie spotkania społeczeństwa z kandydatem na posła do Sejmu.

Z. Kayzer
korespondent

Tydzień LPZ w Gdyni

Program imprez w drugim Tygodniu LPŻ, który będzie trwał od 5 do 12 bm., jest w Gdyni dość urozmaicony. Tydzień poprzedzi capstrzyk delegatów gdyńskich instytucji i zakładów pracy.

W dniu 5 bm. odbędzie się strzelanie o zdobycie odznaki SPO na strzelnicy na Grabówku. Również strzelnica sportowa przy ul. Jana z Kolna 15 będzie czynna cały tydzień w godz. 15 — 18.

Tydzień zakończy w dniu 12 bm. w świetlicy Budowlanych przy ulicy Jana z Kolna 9 uroczysta akademia.

K. Winnicki
korespondent

Wspólnymi siłami...

Dzięki energii Komitetu Blokowego Nr 96 (rejon 5) w Gdyni - Cisowej, a szczególnie ob. Kazimierza Pluskota i Józefa Piecucha, oraz właściwej postawie mieszkańców tej robotniczej dzielnicy — usunięto wiele niedomagań.

Wiele spraw załatwiono pozytywnie, inne zaś, jak np. uruchomienie kiosku spożywczego MHD przy ul. Wiśniowej oraz przyznanie i wyremontowanie lokalu świetlicy, której brak mieszkańcy dotkliwie odczuwają, są w toku załatwiania. (Mamy nadzieję, że Prez. MRN w Gdyni przychylnie ustosunkuje się do tych spraw).

A 74 osoby, które po całodziennej pracy stanęły do kopania rowów kanalizacyjnych (Borowski, Grzona, Górski, Freda Walerian i inni) — stanowią dowód wzrastającego kolektywnego współżycia.

Borys Koropecki
korespondent

Uwaga, delegaci na Ogólnopolską Naradę Działaczy Kultury i Sztuki

Wyjazd zbiorowy delegatów woj. gdańskiego na Ogólnopolską Naradę Działaczy Kultury i Sztuki nastąpi w dniu 3 bm. pociągiem, odjeżdżającym z Gdańska o godzinie 13,30.

Otwarcie narady nastąpi w dniu 4 bm. o godz. 10 w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Delegacje służbowe na przejazd pociągiem do Szczecina i z powrotem wystawiają instytucje. Koszty noclegów i wyżywienia pokrywają organizatorzy narady.

ŚMIAŁO i SZCZERZE

Dzieci, koło rodzicielskie i kierownictwo państwowego przedszkola nr 1 w Gdyni — Grabówku składają Młodzieżowemu Domowi Kultury w Gdyni serdeczne podziękowanie za obdarowanie przedszkola zabawkami i pomocami naukowymi oraz proszą o dalszą współpracę.

Nasz wspólny obowiązek

W odpowiedzi na notatkę pt. „Latarnie są, a ulica tonie w ciemnościach" Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego wyjaśniają, że od dnia 16.VII — 7.IX. 1952 r. było dużo latarń nieczynnych nie tylko na ul. Łowczyńskiego w Nowym Porcie, ale na całym obszarze Gdańska. Nastąpiło to z powodu niedostarczenia nam właściwych siatek żarowych.

Dnia 7.IX 52 r. otrzymaliśmy zastępcze siatki żarowe, a w dniu 8.IX 1952 r. odbyła się narada wytwórcza pracowników oświetlenia ulicznego, na której kierownictwo dokładnie pouczyło o zastosowaniu zastępczych siatek i poleciło przywrócić do użytku wszystkie nieczynne latarnie.

Niezależnie od tego zawsze może się zdarzyć, że jakaś latarnia się nie pali: mianowicie przy zapalaniu wieczornym, gdy pracownik zauważy stłuczony klosz, uszkodzone siatki, których nie może z miejsca wymienić z powodu ciemności, albo zamarznięcia latarni w porze zimowej.

Przy ul. Łowczyńskiego już po raz drugi w tym roku stłuczono klosz na tej samej latarni obok bloku mieszkalnego. Mieszkańcy tej ulicy winni przedsięwziąć środki w celu zapobieżenia dalszemu tłuczeniu kloszy.

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego

Roztoczenie opieki nad mieniem społecznym jest obowiązkiem każdego obywatela. Jeśli wszyscy mieszkańcy ulicy solidnie będą sprawowali opiekę nad latarniami, wypadki tłuczenia kloszy nie będą się już zdarzały. Red.

W INNYCH LISTACH

PRZYJEMNIE JEST POCHWALIĆ

Stali klienci sklepu warzywnego OZH we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty — Jan Taczalski i Stefan Pachnik — wyrażają uznanie dla personelu tego sklepu za szybką i sprawną obsługę. Na specjalne wyróżnienie zasługuje bardzo uprzejma p. Jadwiga. Autorzy listu stawiają ją za wzór innym pracownikom sklepów uspołecznionych.

TRZEBA LEPIEJ ZAOPATRZYĆ TEN SKLEP

Mieszkańcy Małego Kacka — przedmieścia Gdyni — mają dogodne warunki do chowu królików, kóz, świń. Pożywienia dostarczają zwierzętom ogródki przydomowe, jednak odczuwa się brak paszy treściwej, jak słomy i siana. Mieszkańcy Małego Kacka zwracają się zatem do Wydziału Handlu Prez. MRN z prośbą o otwarcie w tej dzielnicy sklepu z paszą, środkami do zwalczania szkodników na drzewach, materiałami do drobnych napraw w gospodarstwie itp. Jest wprawdzie u wylotu ul. Łowickiej i Płockiej sklep MHD, ale nie ma w nim ani siana, ani ziarna dla kur, ani osypki dla prosiąt, ani słomy do podściółki.

Ażeby więc umożliwić mieszkańcom obotniczej dzielnicy hodowlę na szerszą skalę, trzeba lepiej zaopatrzyć sklep MHD.

SPRAWY WITOMINA

W związku z notatką pt. „Mieszkańcy Witomina czekają" — Prezydium MRN w Gdyni komunikuje, że droga leśna nie jest jedyną, łączącą Mały Kack i Witomino, ponieważ istnieje także ul. Małokacka o twardej nawierzchni, z której mieszkańcy chętnie korzystają.

Witomino nie posiada kanalizacji ogólnej, lecz korzysta z kanalizacji lokalnej, z prymitywnych szambo, z których woda odprowadzana jest do wąwozu. Na razie innego rozwiązania kanalizacji Witomina nie przewiduje się. Dla zmniejszenia nieczystości, spływających do wąwozu, wydano zarządzenie Miejskiemu Przed. Oczyszczania, aby dokonywało częstszego oczyszczania szambo na Witominie.

W TYM ROKU NIE MA FUNDUSZÓW

W odpowiedzi na notatkę naszego czytelnika Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. Wojew. Rady Narodowej donosi, że w bieżącym roku nie ma funduszów na dokończenie robót przy torowiskach tramwajowych we Wrzeszczu i na urządzenie na nich trawników.

KTO WINIEN?

W związku z notatką pt. „Z biurokratycznej łączki", dotyczącą zmarnowania się pewnej ilości warzyw w GS w Wiślince na skutek nie zabrania ich w porę przez ekspozyturę CZ Handlu Owocami i Warzywami, — ekspozytura ta wyjaśnia:

W myśl umowy między GS w Wiślince i Ogrodniczym Zakładem Handlowym w Gdyni, GS obowiązana jest powiadomić o zakupionym towarze OZH i, jeśli masa towarowa przekracza 2 tys. kg., zapotrzebować środki transportowe. W notatce nie podano ani daty, ani ilości towaru, chodzi tu jednak prawdopodobnie o towar, przejęty 16 sierpnia, którego waga wynosiła 1698 kg i który w myśl umowy powinien być odstawiony do OZH własnymi środkami transportowymi GS. W punkcie skupu w Wiślince przeprowadzono lustrację i stwierdzono nieporządki. Winę za zwiędnięcie warzyw i zaliczenie ich wskutek tego do niższej kategorii ponosi kierownik punktu skupu w Wiślince.

PORA ROKU NIE SPRZYJA DŁUGIM OCZEKIWANIOM

Na linii Osiek — Borzechowo — Starogard — Gdańsk kursuje rano i wieczorem autobus, którym codziennie podróżuje sporo ludzi. Niestety, autobus ten, zwłaszcza wieczorny, nie jeździ regularnie. Ma częste i dość poważne spóźnienia. Apelujemy do dyrekcji PKS, aby usprawniła komunikację autobusową na tej linii, ponieważ nie ma tu nigdzie ciepłej poczekalni, a pora roku nie sprzyja długim oczekiwaniom, zwłaszcza dla matek z dziećmi — pisze Zofia Szpradówna.

Listy do „Śmiało i szczerze" należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego dział „Śmiało i szczerze" Gdańsk Targ Drzewny 1—7 — Redaktor działu „Śmiało i szczerze" przyjmuje codziennie w godz. 10—13, oprócz niedziel i świąt

Fraszki aktualne

Realna praca przede wszystkim

Był błędny rycerz, kawał „herosa" —
lecz zwykłej pracy nie dawał rady.
On chciał świat cały wysadzić z posad —
aż sam wyleciał z posady!

Samochwał

Jak fala nadbrzeżna i jak wieczne pióro
samochwał miewa
podobną naturę:
zalewa...

Amerykanin

Na spekulacjach zarobił milionik —
miał z tego wielkie „zgryzoty",
więc, by sumienie zapomniało o nich,
złożył na biednych... pięć złotych!

Witold Degler

Wśród nowych książek

Oświetlenie elektryczne

Żarówka elektryczna zastąpiła dziś na znacznych obszarach Polski lampę naftową, którą dotąd przeważnie posługiwano się po wsiach. Nasz Plan 6-letni przewiduje ogromny, częściowo już zrealizowany rozwój produkcji najnowocześniejszego sprzętu oświetleniowego, szeroką racjonalizację oświetlenia w przemyśle oraz powszechną elektryfikację wsi.

Rozwój gospodarczy i kulturalny, wymagający coraz szerszego zastosowania oświetlenia sztucznego, jak i polepszenia jego jakości, zmusza do rozwijania i pogłębiania wiedzy o oświetleniu, udoskonaleniu źródeł światła i urządzeń oświetleniowych.

Jeden z kolejnych zeszytów wydawnictwa Wiedzy Powszechnej *), wchodzący w ramy cyklu zatytułowanego: „Zastosowanie elektryczności", przynosi wiele ciekawych wiadomości czytelnikowi, pragnącemu zorientować się w rozwoju i możliwościach techniki oświetleniowej — tej młodej jeszcze i szybko rozwijającej się dziedziny wiedzy.

W broszurze tej znajdzie czytelnik przystępny wykład podstawowych wiadomości o świetle, o jednostkach i pomiarach oświetleniowych, o źródłach światła i zasadach oświetlenia, ponadto krótki zarys historyczny rozwoju oświetlenia elektrycznego. (J)

*) Tadeusz Dobrowolski — Oświetlenie elektryczne — Czytelnik. Wiedza Powszechna. Wydawnictwo Popularno - Naukowe. Warszawa 1951. Str. 51. Nib. I. Nakł. 7250 egz. Cena egz. zł 2.50.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

»Wszyscy sportowcy — aktywistami Frontu Narodowego« — hasłem tegorocznych Marszów Jesiennych

W dniu 12 października br. w całym kraju, we wszystkich miastach i wsiach dorocznym zwyczajem odbędą się Marsze Szlakiem Zwycięstw. W dniu tym czcimy rocznicę bitwy pod Lenino, rocznicę narodzin Ludowego Wojska Polskiego.

Swym masowym udziałem uczestnicy Marszów zadokumentują jednocześnie poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, stawiającego przed naszą kulturą fizyczną i sportem olbrzymie perspektywy. Marsze Jesienne, największa nasza masowa impreza sportowa będzie sprawdzianem tężyzny fizycznej polskiej młodzieży.

Tegoroczne Marsze rozpoczną się w całym kraju o jednej godzinie tj. o 9.30 Przeprowadzone one będą wyłącznie w konkurencji drużynowej poszczególnymi grupami wieku, tak dla młodzieży jak i starszych. Drużyna nie może liczyć mniej niż 7 osób.

Ustalono następujące zasady współzawodnictwa: dla kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów — o największą ilość przybyłych na metę zawodników, w stosunku do ogólnej ilości zarejestrowanych członków; dla gmin, powiatów i województw — o największą ilość przybyłych na metę w stosunku do ogólnej ilości zrzeszonych sportowców na danym terenie.

Dla zwycięzców we współzawodnictwie w Marszach Jesiennych wyznaczono następujące nagrody: 1) proporce, sprzęt sportowy, lub dyplomy dla najlepszego Koła Sportowego SKS i LZS w powiecie; 2) proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszej gminy w powiecie; 3) proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszego powiatu w województwie; 4) proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszego województwa w Polsce.

Nagrody otrzymają także poszczególni członkowie Komisji Marszów Jesiennych, którzy przez swój wkład społecznej pracy specjalnie wyróżnią się przy organizacji i przeprowadzeniu tegorocznych Marszów Jesiennych.

Zatopek opowiada o swojej karierze sportowej na spotkaniu z ludnością Warszawy

W dniu 29 bm. w hali sportowej Gwardii w Warszawie odbyło się spotkanie lekkoatletów czechosłowackich z ludnością stolicy, zorganizowane przez GKKF i Dom Wojska Polskiego.

Halę sportową wypełniły tysiączne rzesze mieszkańców Warszawy, którzy zgotowali serdeczne, owacyjne przyjęcie reprezentacji sportowej bratniej Armii Czechosłowackiej. Szczególnie gorąco powitali zebrani trzykrotnego mistrza olimpijskiego mjr. Emila Zatopka.

W prezydium miejsca zajęli: przedstawiciele: Domu Wojska Polskiego, GKKF, St. R. N., czołowi sportowcy drużyny ATK z Zatopkiem na czele, wybitni sportowcy polscy oraz przodownicy pracy.

Po powitaniu gości czechosłowackich i zebranych na sali zaproszonych gości przez sekretarza GKKF Skrzypka, zabrał głos rekordzista Polski w biegu na 3 km z przeszkodami, Krzyszkowiak. Stwierdził on m. in., że sportowcy polscy przez osiąganie coraz lepszych wyników, pragną okazać swoje poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczcić XIX Zjazd WKP(b).

Witany burzliwymi, serdecznymi oklaskami w imieniu sportowców czechosłowackich zabrał następnie głos Emil Zatopek. Dziękując za serdeczne przyjęcie w Warszawie Zatopek powiedział m. in.: „Cieszymy się z każdego waszego osiągnięcia tak w sporcie, jak i w odbudowie kraju. Życzę moim kolegom wszystkim sportowcom polskim jak najlepszych wyników w pracy i na boiskach sportowych".

Następnie w barwnych słowach opowiedział Zatopek o wrażeniach ze swojej bogatej i pełnej sukcesów kariery sportowej. Po pokazach sportowych w wykonaniu kolarzy, szermierzy, bokserów (Antkiewicz i Sztam) oraz gimnastyków (Jokiel), odbyła się bogata część artystyczna.

Rekord Bocianówny na 100 m

W towarzyskim spotkaniu lekkoatletycznym rozegranym w Toruniu Budowlani (Gdańsk) pokonali Kolejarza (Toruń) 130:83. **W ramach zawodów Bocianówna (Budowlani) ustanowiła rekord okręgu gdańskiego — w biegu na 100 m — 12,4.**

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługuje rezultat juniora **Jurewicza** (Budowlani), który w skoku wzwyż osiągnął 178 cm.

Dwie Spójnie w gimnastycznym pojedynku

W sali sportowej szkoły TPD przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu odbyło się w niedzielę 28 bm. towarzyskie spotkanie pomiędzy gimnastyczkami Spójni z Gdańska i Zielonej Góry. Po wyrównanej walce zwyciężyły gimnastyczki z Zielonej Góry 322,7:321,1.

W konkurencji indywidualnej zwyciężyła zawodniczka gdańskiej Spójni Freitag — 56,65 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Stańczyk (Ziel. Góra) — 56,15 pkt, 3) Korpeżycka (Ziel. Góra) — 55,65 pkt., 4) Pszczolińska (Gdańsk) — 54,1 pkt., 5) Pstrągówna (Ziel. Góra) — 53,85 pkt., 6) Plasocińska (Ziel. Góra) — 53,55 pkt.

Organizatorzy spotkania — gdańska Spójnia — wywiązali się dobrze ze swego zadania, przeprowadzając zawody sprawnie.

Żeglarze zakończyli sezon regatami o »Błękitną Wstęgę Zatoki Gdańskiej«

W dn. 28 ub. m. na Zatoce Gdańskiej odbyły się regaty jachtów morskich o „Błękitną Wstęgę Zatoki Gdańskiej". Wczesnym rankiem stanęło na starcie ponad 25 jednostek, reprezentujących Ligę Morską, „Stal" i „Budowlanych".

Bieg odbył się w 5 grupach w trójkącie: Gdynia — Sopot — Hel — Gdynia.

Celem umożliwienia obejrzenia walki o pierwsze miejsca jak najszerszym rzeszom publiczności — w końcowym etapie wyścigu jachty wchodziły do Basenu Prezydenta i po okrążeniu boi zwrotnej przecinały linię mety przy wyjściu z basenu. Z emocją oglądali też gdynianie walkę jachtów, rozgrywającą się tuż przy molo gdyńskim.

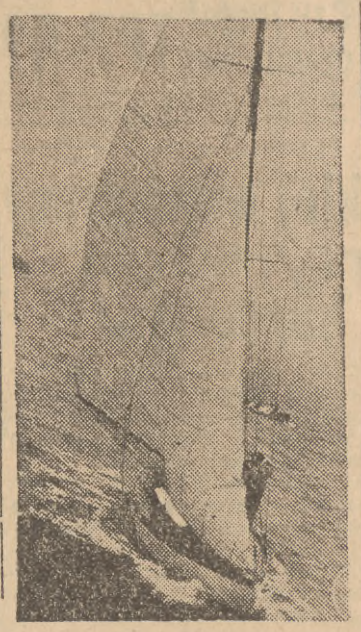

Pierwszy przeciął linię mety, zdobywając „Błękitną Wstęgę Zatoki Gdańskiej", s/y „Kormoran", należący do ZS „Stal" (Gdańsk), prowadzony przez kpt. Edwarda Bramińskiego. Drugi przyszedł „Monsun" ZS „Stal" (Gdynia) z kpt. Franciszkiem Walterem, trzeci „Orion" — LM (Gdynia), prowadzony przez kpt. Waldemara Wallasa.

Pierwsze miejsca w poszczególnych klasach zajęli:

W klasie jachtów dwumasztowych: 1) „Brygadzista" — ZS „Budowlani" (Gdańsk) z kpt. Bolesławem Reimanem, 2) „Kolektyw" — LM (Gdynia) z kpt. Rumińskim, 3) „Saturn" — LM (Gdynia) z kpt. A. Lehmanem.

W klasie jachtów jednomasztowych powyżej 50 m² żagla: 1) „Kormoran" — ZS „Stal" (Gdańsk), kpt. Bramiński, 2) „Orion" — LM (Gdynia), kpt. Wallas, 3) „Tajfun" — LM (Gdynia), kpt. Przewłocki.

W klasie jachtów 50 m² żagla: 1) „Monsun" — ZS „Stal" (Gdynia), kpt. Walter, 2) „Smuga" — ZS „Stal" (Gdańsk), kpt. Michalski, 3) „Spartanka" — LM (Gdynia), kpt. Pawłowski.

W klasie jachtów typu „konik" 40 m² żagla: 1) „Marcin" — LM (Gdynia), kpt. Symonowicz, 2) „Pluton" — LM (Gdynia), kpt. Maćkowiak, 3) „Wiatr" — LM (Gdynia), kpt. Kozakiewicz.

W konkurencji jachtów do 30 m² żagla: 1) „Sztorm" — LM (Gdynia), kpt. Stabuniewicz, 2) „Antypasat" — ZS „Stal", kpt. Wojciechowski i 3) „Ślimak" — ZS „Stal" (Gdańsk), kpt. Ciecholewski.

Impreza ta urządzona na zakończenie bieżącego sezonu żeglarskiego, była przeglądem stale wzrastających kadr żeglarstwa morskiego. Wśród załóg większość stanowili młodzi adepci tego sportu, którzy wykazali dobre przygotowanie i opanowanie wiedzy żeglarskiej.

Program radiowy

ŚRODA — 1. X. 1952 r.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Melodie ludowe. 7.20 — Pieśni i tańce ludowe. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — WIAD. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków. 9.30 — Muzyka kameralna. 11.35 — WIADOMOŚCI WYBRZEŻA. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — „Z rybacką piosenką przez Hel". 13.15 — Koncert ork. 13.17 — Komunikat PIHM. 13.18 — d. c. koncertu. 14.05 — INFORMACJE. 14.10 — Aud. dla kl. III — IV. 14.50 — Koncert ork. mandolinistów. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Pieśń „Nasza ziemia". 16.06 — Ludowe pieśni czeskie. 16.20 — Muzyka. 16.30 — Przemówienie ministra kultury i sztuki Włodzimierza Sokorskiego (w związku z inauguracją roku akademickiego). 17.15 — Przemówienie ministra szkolnictwa wyższego Adama Rapackiego. 17.35 — Muzyka. 17.45 — Uczmy się języka rosyjskiego. 18.00 — Koncert solistów. 18.30 — Koncert muzyki chińskiej. 18.50 — Trybuna korespondenta. 19.00 — Muzyka taneczna. 19.15 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 19.25 — „Rozmawiamy ze słuchaczami". 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Koncert ork. 20.40 — Aud. literacka. 20.58 — Komunikat PIHM — Stan pogody. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka taneczna. 21.45 — Aud. literacka. 22.15 — Muzyka symf. 22.45 — Muzyka taneczna. 23.00 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD. 24.05 — Serwis CZRM dla rybaków.

Międzynarodowy turniej szachowy w Sztokholmie

W IX rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Tajmanow (ZSRR) zmusił do poddania się Golombka (Anglia). Stahlberg (Szwecja) odniósł zwycięstwo nad Matanovicem (Jugosł.), a Eliskazes (Argentyna) wygrał z Prinsem (Holandia).

Petrosian (ZSRR) pokonał Pachmana (CSR). Sztolz (Szwecja) przegrał z Gligoricem (Jugosławia), a Steiner (USA) uległ Unzickerowi (Niemcy zach.). Pozostały partie zostały odłożone.

Ligowcy Stali remisują w Tczewie

W niedzielę 28 bm. rozegrane zostało w Tczewie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy II-ligową drużyną Stali z Gdańska a reprezentacją Tczewa. Po interesującej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3, do przerwy 3:2 dla Stali.

Bramki dla Stali zdobyli: Netzel 2 i God 1, dla gospodarzy wszystkie Bieńkowski. Widzów ok. 3.000.

Bohdan Piątek
korespondent

Dwa szybowcowe rekordy świata zatwierdzone przez Międzynarodową Federację Lotniczą

Międzynarodowa Federacja Lotnicza zatwierdziła dwa szybowcowe rekordy świata w kategorii szybowców wielomiejscowych, ustanowione przez polską pilotkę Wandę Szemplińską (Liga Lotnicza).

Pilotka ta rekordy ustanowiła na szybowcu polskiej konstrukcji **„Żuraw" SP — 1276.** Pierwszy rekord ustanowiła dnia 5.VI 51 r. w przelocie docelowo - powrotnym na trasie Warszawa — Siedlce — Warszawa, przelatując 164 km 600 m, a drugi — dnia 17.VI 51 r. na trójkącie Warszawa — Tłuszcz — Kołbiel — Warszawa, osiągając szybkość 57 km 833 m na godzinę.

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 referenta kalkulacji i kosztów, 1 elektryka - ślusarza warsztatowego, 4 monterów elektryków, 2 pomocników elektryków, 10 hydraulików, 17 pomocników fachowych hydraulików i centralnego ogrzewania zatrudnimy od zaraz. Wynagrodzenie według Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia osobiście: Dział Kadr Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Batorego 26 p. 21. 1334-K

OBWIESZCZENIA

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Lęborku podaje do ogólnej wiadomości, że przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy piątek od godz. 13 — 15 w Biurze PSS ul. Stalina 30 pokój 10 — I piętro. 1319-K

12 pracowników w tym **1 szofera** II kl. prawa jazdy, **4 kobiety** przyjmie Miejska Komenda Straży Pożarnej w Sopocie, ul. Czerwonej Armii 105. Bliższych informacji udzieli Komenda Straży. 1333-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MEBLE różne sprzedam. Sopot Czerwonej Armii 83 m. 2 godz. 16 — 18. 4441-G

DOM wiejski, 3/4 ha ziemi dobrej, Gdynia sprzedam, zamienię. Oferty Dz. Bałtycki Gdynia pod „Wiejski". 4301-G

SYPIALNIĘ nowoczesną, piec stałopalny Herzfelda okazyjnie sprzedam. Dzwonić 36 — 49 Gdynia. 4250-G

STOŁOWY gdański sprzedam. Wiadomość: Sopot, Kopernika 8 od 16 do 18. 4245-G

DOM parterowy z ogródkiem Orłowo, Mały Kack ul. Kaliska 41 sprzedam osobie posiadającej 3 pokoje z kuchnią w Gdyni. 4244-G

KUPNO

SAMOCHÓD małolitrażowy, stan obojętny kupię. Zgłoszenia, Gdańsk, Kopernika 18, Warsztat Sekcji Motorowej. 4435-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnią Falenica k/Warszawy na podobne Gdynia — Sopot. Porozumienie listowne: Olszewska Wanda, Falenica, Szkolna 3 m. 4. 1323-K

DOMEK z ogrodem 2 ha ziemi w Brentowie, wolne mieszkanie do sprzedania. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdańsk „4443". 4443-G

ABSOLWENT Politechniki poszukuje pokoju Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Absolwent". 4437-G

OBYWATELKA czechosłowacka poszukuje pokoju umeblowanego Gdynia — Sopot. Zgłoszenia: „Sped rapid" Gdynia, Rotterdamska 3 tel. 11-72. 4225-G

POSZUKIWANIE PRACY

ZAPROWADZONY przedstawiciel — podróżujący poszukuje zastępstw handlowych. „JOTMIL" Wałbrzych, Świerczewskiego 3. 921-P

WOLNE POSADY

GOSPOSIA do pracującej osoby z dzieckiem potrzebna. Warunki bardzo dobre. Wrzeszcz, Danusi 8 — 13. Zgłoszenia od godz. szesnastej. 4434-G

PRZYJMĘ zdolną repasaczkę z własną maszynką. Wiadomość: Gdańsk, Podwale Staromiejskie 112. Kwiaciarnia. 4432-G

STARSZEGO, samotnego organistę zatrudni Biuro Parafialne Godziszewo, pow. Tczew. 927-P

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, potwierdzenie zdania ankiety na dowód osobisty nazwisko Noga Franciszka, Starogard Gdański, Chojnicka 88. 932-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bocacka Barbara. 4442-G

ZAGUBIONO dowód rej. samochodu nr A 09220, własność Rej. Zbiornica Złomu. 4440-G

SKRADZIONO kartę meldunkową, zaświadczenie o złożeniu dokumentów na dowód osobisty, legitymację służbową BPBM, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Jadkowski Tadeusz. 4439-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Woźniak Czesław. 4303-G

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Maraszkiewicz Marta. 4302-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety do dowodu osobistego na nazwisko Bielecki Romuald. 4248-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miszkiel Stanisław. 4247-G

Czy jesteś już członkiem Ligi Lotniczej?

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 40 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-3-10312 — zam. 3115 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk